№ 47. Kraków 26 Lutego — Wtorek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodat[illegible] [illegible]dzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.
[illegible] ynek Nr 3 [illegible] na Dziennik „Czas"
[illegible] owski Ma[illegible]
w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . . zł. 20
półrocznie . . . . . . „ 10
kwartalnie . . . . . . „ 5
miesięcznie . . . . . . „ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"
w Krakowie
rocznie . . . . zł. 26
półrocznie . . . . „ 13
kwartalnie . . . . „ 7
w Państwie Austryackiem (pocztą)
rocznie . . . . zł. 30
półrocznie . . . . . . „ 15
kwartalnie . . . . . . „ 8
Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

P[illegible]yjmują się do umieszczania w **Inseratach:**
OGŁOSZENI[illegible] WIADOMIE[illegible]IA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, ty-[illegible]czące s[illegible] p[illegible] handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. z opłatą [illegible] [illegible]d wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k[illegible]
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 25 lutego.

Głównym faktem politycznym w ubiegłym tygodniu, był zjazd pełnomocników w Paryżu. Uwaga europejska towarzyszyła ich podróży, przybyciu do stolicy Francyi, przedstawieniom u Cesarza Napoleona, starając się w każdym najmniejszym kroku pochwycić jakową skazówkę ich usposobienia, jakowy odcień instrukcyj, które od dworów swoich odebrali. Oczywiście, że wszelkie usiłowania w tym względzie były nadaremne, bo od czegóż by była dyplomacya? Piszą, że gabinet wiedeński odebrał notę od dworu petersburgskiego, tyczącą się instrukcyj jakie otrzymał baron Brunnow, które mają być w duchu, jak najbardziéj pojednawczym; w Paryżu opowiadają rozmowę długą Cesarza Francuzów z lordem Clarendonem, w któréj poseł angielski miał okazywać usposobienia bardzo pokojowe i zapytać się Cesarza, czy Anglia po zawarciu pokoju może rachować na udział Francyi w sprawie amerykańskiéj? Na co Cesarz miał odpowiedzieć: że W. Brytania może rachować na pomoc moralną Francyi... Ale śliską byłoby rzeczą jakiekolwiek ztąd wyprowadzać wnioski, zdaje się bowiem, że nikt wspomnionéj noty nie czytał, podobnie jak nikt obecnym nie był rzeczonéj rozmowie. Roztropnie zatem będzie ograniczyć się na tem, że depesze telegraficzne przyniosły wiadomość o przybyciu do Paryża hr. Orłowa i Ali paszy a dziś zapewne przyniosą nowe o ich przedstawienia u dworu; jutro zaś nowa depesza doniesie, że właśnie w chwili w któréj te wyrazy piszemy, otworzyły się konferencye w przygotowanych na ten cel salonach hr. Walewskiego.

Sytuacya więc polityczna jest ta sama co była w przeszłym tygodniu: nie idzie jednak za tem, aby żadnéj nie było w niéj zmiany od chwili, jak konferencye zostały przyjęciem *ultimatum* przez Rosyę i podpisaniem protokółu 1go lutego w Wiedniu uchwalone. Zaszła wielka od tego czasu zmiana, jeżeli nie widocznie w saméj sytuacyi, to w ogólnéj opinii europejskiéj, która w téj chwili i w tych okolicznościach koniecznie wchodzi jako jeden z czynników w przyszłym negocyacyj wypadku. W ostatnim tygodniu bardzo wybitnie się przedstawiała owa zmiana. Nie jest to wprawdzie przerzucanie się sytuacyi z wojny do pokoju lub z pokoju do wojny; ale jest pewnie ochłodnięcie gorączkowego stanu, obrachowanie nie-podzianki w jaką wprawiło przyjęcie *ultimatum* przez Rosyę, obliczenie sił i interesów z jednéj i z drugiéj strony — a lubo wszystko na korzyść, a raczéj na chęć pokoju wypadło, przebija się jednak pewne ogólne oczekiwanie, że konferencye na prostéj literze pięciu punktów ograniczyć się nie będą mogły, albowiem jakby instynktowo uznaje opinia, że pokój ztąd wypadły nie odpowiedziałby zadaniu kongresu paryskiego i warunkom w jakich się Europa znajduje. Kilka słów objaśnienia wystarczy.

W pierwszéj chwili, każda trudność jaka wynikała z rozbioru pięciu punktów zdawała się dostateczną, aby pokój nie mógł przyjść do skutku: opuszczenie wzmianki o Karsie, wątpliwość o Mikołajewie, warunek Bomarsundu, nakoniec elastyczność piątego punktu i nieobecność Prus w konferencyach, stawiane były jako nieprzełamane do jedności przeszkody. *Constitutionnel* pośpieszał zapewnić Rosyę, że niczego więcej po niéj mocarstwa nie żądają, tylko tego, co zapisane wyraźnie w *ultimatum*. Dzienniki angielskie ani słyszeć o pokoju nie chciały, a głos ich zatrważał stronników pokoju. Późniéj zdaje się jakby powzięto przekonanie, że jeżeli Rosya miała dostateczne powody do podpisania *ultimatum*, to zapewne nie zatrzyma się przed takiemi warunkami jakiemi są te, które dzienniki angielskie na mocy piątego punktu stawiały. Piąty punkt przybrał też całkiem inne rozmiary. Dzienniki angielskie umilkły przez czas niejaki, a skoro wystąpiły, to nie już z Bomarsundem lub Mikołajewem, ale z godnością i interesem Anglii i Europy. Nieprzystąpienie Prus jak się zdaje do konferencyj, uznano także jako okoliczność, która albo nie jest konieczną, albo może da się pogodzić w późniejszym kongresie. Konferencye zaczęła opinia ogólna uważać za dzieło przygotowawcze: bo nietylko owe pięć punktów spisane w protokóle mają być przedmiotem narad i rozpraw. Pacyfikacya założyć sobie winna inne jeszcze cele i zadania. Uw *Constitutionnel* co to nic niechciał, niczego nie żądał prócz wykonania martwéj litery *ultimatum*, rozprawia teraz o świętem przymierzu, o zmianach traktatu wiedeńskiego, wprawdzie na korzyść dynastyi Bonapartych, ale zawsze o zmianach; wszystkie dzienniki francuskie które dawniéj piąty punkt w tak szczupłych zamykały granicach, i widziały w nim tylko materyalne przeszkody: dziś chcą w nim widzieć moralną rękojmię prawa publicznego, uznanie wolności handlowéj i innych.

O téj to więc zmianie mówimy. Jest ona niezawodnie w opinii, jest nawet w sytuacyi, ale czyż wchodzi w zakres konferencyi? Tego przesądzać nie można. Wszakże byłoby do życzenia, aby negocyacye paryskie jeżeli w rzeczy saméj trudnić się mają prawem publiczném europejskiém i niektóre w niém zaprowadzić zmiany, chciały urządzić takowe na innéj cokolwiek podstawie jak czysto tak zwanéj cywilizacyjnéj, czyli na podstawie interesów materyalnych. W takim bowiem razie, może w końcu żałować by przyszło traktatu wiedeńskiego, w którym jednak w pewnych sprawach odbijało się uczucie wyższe niż interesa materyalne, niż korzyści dla przemysłu, zgoła niż cywilizacya któréj podstawą nie prawo ale równość, nie szczęście ale bogactwo.

Korespondencya Czasu.

Z pod Mielca 20 lutego.

Od czasu jak ustała pańszczyzna i poddaństwo a z niemi wszelkie tak zwane po chłopsku *krzywdy*, zdawało się, że powinnaby ustać i nienawiść do dawnych panów a więc i zemsta. Tymczasem jak wszystko poszło na opak, tak i pod tym względem nic się nie odmieniło, miejsce istotnych tu i owdzie przytrafiających nadużyć i przeciążeń (praegravatii) następują urojone pretensye wzowione i podżegane przez liczne zgraje pokątnych pismaków, ludzi bez sposobu innego do życia, a co gorsza bez czci i wiary, którzy za kilka funtów cukru, kawy lub zgoła cielęciny, gotowi są pierwszemu lepszemu chłopu wyperswadować, że każda stopa ziemi po któréj stąpa jest jego własnością i byleby tylko dobrze zapłacił pisarza może ją wyprocesować; chłop też nasz skłonny do pieniactwa obiecującego mu bez trudów i pracy przyjść do posiadania, chętnie daje się prowadzić temi krętemi ścieżkami, a częstokroć niemogąc uzyskać długim i kosztownym procesem zamierzonego celu, mści się nie na tym co go do tego pobudził, ale na stronie przeciwnéj co się od napaści obroniła — a mści się po swojemu dawnym odwiecznym zwyczajem znanym jeszcze za naszego *Króla chłopków*.

Ofiarą takiego doraźnego postępowania o ile się zdaje padł niedawno jeden nasz sąsiad pan Jan Hubka w Niwiskach, w nocy z dnia 7 na 8 t. m. podpalono mu stodoły, stajnie, wozownie, w których prócz budynków spłonęło 80 sztuk bydła, 11 koni, wszystkie sprzęty gospodarskie, bryczki i wozy, 350 kóp zboża niemłóconego, 36 fur koniczu, 100 fur siana i t. d. cała strata szczupło obrachowana i urzędownie zaprzysiężona wynosi 11,644 złr. prócz skutków nieszczęścia takiego zwykle do kilku lat czuć się dających — wszystko to nie było asekurowane, bo niepoczuwając się do niczego, obywatel ten znany z prawości i spokojności nie przewidywał aby na podobną zemstę zasłużył.

Tu byłaby właściwa sposobność okazania w praktyce pięknéj teoryi wspólnego zabespieczenia, o którém tyle rozprawiano i rozpisywano — wartoby zanim przyjdzie do tego, bez paragrafów i finansowych obliczeń a tak po dawnemu krzyżową sztuką wesprzeć srodze dotkniętego współobywatela — wszak co jemu dziś, to każdemu z nas może stać się jutro, a więc cobyśmy zrobili byłoby tylko pożyczone na lichwę, że już nie wspomnę o powinności chrześciańskiéj. Podając więc zdarzenie to do publicznéj wiadomości wzywam szanownych współobywateli, ażeby czem kto może raczyli przyczynić się do podźwignienia nieszczęliwego kolegi. Bliżsi sąsiedzi, gdyby chcieli poświęcić po jednéj lub dwie sztuk bydła, po kilka lub kilkanaście korcy zboża na zasiew, dalsi współobywatele gdyby przesłali na pocztę p. Mielec do Niwisk jakowy pieniężny przyczynek, otóż i bez uszczerbku własnego mogliby podać nieszczęśliwemu rękę, a przecież mówiąc słowami Janusza: *Szkoda, to nasz brat.*

Tém śmielej odzywam się tu za własnym idąc popędem, że z panem Hubką ani w pokrewieństwie nie jestem, ani nawet w bliższych stosunkach przyjaźni oprócz znajomości sąsiedzkiej i szacunku winnego każdemu zacnemu współobywatelowi, innych niemam dlań obowiązków, sam zaś przed kilką laty przeszedłszy podobne nieszczęście wiem najlepiej jak trudno a nawet niepodobna było mi o własnych siłach podźwignąć się z upadku. Tak panowie! pokażmy, że piękne godło Monarchy *viribus unitis* i my do naszych obywatelskich stosunków zastosować umiemy.

Wypadek ten któren żywém przejął mnie współczuciem nasunął mi kilka myśli tyczących się wzajemnego zabezpieczenia od pożarów, króre zostawiam do przyszłego listu.

Wiedeń 23 lutego.

ꝏ Trzy główne i ważne kwestye zajmują w téj chwili świat polityczny. Pierwsza, czy konferencye skończą się pokojem. Druga, czy nastąpi późniéj kongres europejski dla połączenia traktatu rozstrzygającego sprawę wschodnią z traktatami z r. 1815 i z ich rewizyą. Trzecia, czy w razie zerwania konferencyj Francya i Anglia prowadzić będą wojnę wspólnie daléj, czy nie. Odpowiedź na pierwszą kwestyę zależy od Anglii. Jeżeli się ona zgodzi na pozostaniu przy warunkach już wiadomych, będziemy mieli pokój. W takim razie jest mniemanie ogólne, że nastąpi kongres. Celem takowego kongresu będzie o ile słychać, nie przywrócenie równowagi terrytoryalnéj zbudowanéj w 1815 roku, lecz ustalenie równowagi politycznéj w Europie, na podstawie jednéj wspólnéj polityki konserwacyjno-postępowéj, silnéj, umiarkowanéj i pojednawczéj. Polityka ta stałaby się potężną i solidarną bronią przeciw rewolucyi. Lecz byłaby to również broń przeciwko wyłącznym tak handlowym, jak politycznym widokom Anglii. Dla tego, jak już mówiłem, jest obawa, żeby gabinet Palmerstona nieprzeszkodził zawarciu pokoju. Lecz w takim razie można prawie uważać za rzecz pewną, że Anglia musiałaby prowadzić dalszą wojnę sama i własnemi siłami.

Do téj chwili wszakże, ta obawa nie jest ani wielką ani ogólną. Wiadomości z Paryża są dobre. Francya, Rosya i Austrya chcą szczerze pokoju i zdają się być w zgodzie co do widoków na przyszłość.

W dyplomacyi austryackiéj są liczne zmiany. Hr. Esterhazy poseł w Rzymie opuszcza służbę. Miejsce jego zajmie hr. Colleredo poseł w Londynie, który zastąpionym zostanie przez hr. Apponyi posła w Monachium. Baron Koller ma zastąpić hr. Kuesfstein w Madrycie, książe Ryszard Metternich udaje się jako *chargé d'affaires* do Drezna.

P. Ristori ciągle i słusznie uwielbiana. Na 5go p. m. występuje w Paryżu, gdzie zabawi trzy miesiące. Potém uda się do Berlina i na zimę ma zamiar zwiedzić Petersburg.

Paryż 20 lutego.

Na onegdajszym obiedzie u hr. Walewskiego był tylko z przybyłych pełnomocników lord Clarendon. Inni przyszli dopiero po obiedzie na tak zwaną recepcyą, która była liczną i świetną. Zaproszenie na obiad samego lorda Clarendona było oznaką, że przymierze francuzko-angielskie istnieje. Czy istnieje w rzeczy czy w formie? nie wiadomo. Mówią, że hr. Walewski powiedział w tych dniach w dość licznem gronie: *quand les grandes puissances comme la France, l'Autriche et la Russie, se mettent d'accord, les petites puissances ne peuvent que les suivre.* (Kiedy wielkie mocarstwa jak Francya, Austrya i Rosya zgadzają się, mniejsze państwa muszą iść w ich ślady). W wyrazach jego upatrzono chęć strącenia Anglii do rzędu mocarstw potęgi podrzędnéj, ale czy te wyrazy były istotnie wyrzeczone? nie sądzę. Wyrazy, o których mowa, są tylko wyrazami, jeżeli nie opinii, to żądzy publicznéj. W tym sensie przemawia *Univers* odpowiadając *Timesowi*. *Univers* nie oświadcza się za pokojem, lecz tylko przeciw Anglii, zarzucając jéj bezsilność wojenną, według któréj mierzy się dzisiaj wielkość narodów. Wczoraj lord Clarendon, lord Cowley, hr. Cavour byli na obiedzie u lady Holland, któréj dom w znaczeniu politycznem rywalizuje z domem księżnéj Lieven. Po obiedzie przyszli: Thiers, Guizot, Remusat, Duchatel itd. Przyszła także piękna pani Castiglione a za nią dwie jéj rywalki Węgierki: panna Kandelfi i pani Karoly.

Kongres otworzy się stanowczo dnia 25go. W tym dniu hr. Walewski da obiad i koncert. Pełnomocnicy angielski, austryacki i sardyński byli przedstawieni Cesarzowi przez swych ambasadorów; baron zaś Brunnow przez introduktora ambasadorów. Jenerał Orłów dziś jest spodziewany; Aali pasza jest spodziewany pojutrze. Mówią ciągle o częstych konferencyach w domu księżnéj Lieven, między baronem Brunnow a hrabią de Morny. Sądząc z tego co publikuje rząd i co się robi tu za urzędowemi kulisami, rząd francuzki dowodzi ścisłości stosunków z Anglią, ale więcéj się znosi z Austryą niż z Anglią. Cesarz trzymając się z Austryą, myśli stać się pacyfikatorem i arbitrem Europy. Czy Anglia nie podstawi mu nogi? trudno coś w tym względzie powiedzieć, chociaż giełda tém się jedynie dziś zajmuje, a *Morning-Chronicle* obawę spokoi. Umysły giełdzistów są nadzwyczajnie wyprężone. W chwili, w któréj się znajdujemy, pokój powinien być zawarty i gdyby nie był zawarty straciłaby może na tem godność Francyi, ale Anglia ma tyle dyplomatycznych resursów. Główna trudność będzie polegać na kwestyi Mikołajewa. Anglia domaga się zburzenia téj fortecy i tego morskiego arsenału. Francya i Austrya przeciwnie mają tylko się domagać od Rosyi zobowiązania, że nie będzie budować w tym porcie większych wojennych okrętów. O innych trudnościach kongresu trudno co pewnego powiedzieć. *Siècle* śmieje się z *Débatów*, że niemi się zajmują. Przybycie do Paryża nowego ambasadora szwedzkiego potwierdza dawne moje podanie, że Szwecya, chociaż po za kongresem, myśli bronić swych interesów. Najważniejszą dla niéj rzeczą jest, aby nie były odbudowane fortyfikacye alandzkie. Zdaje się, że w tym przedmiocie Francya i Anglia są z sobą w zupełnéj zgodzie. Mołdo-Wołosi przemawiają także za sobą w licznych broszurach. Broszury te są w większéj części małoważne, bo mają zwykle na celu osobisty interes. Co napisała w téj materyi hrabina Sturdza z domu Ghikow jest najlepsze. Aby położyć koniec rywalizacyi domów mołdo-wołoskich, aby wyprowadzić ojczyznę z anarchii i zepsucia, hrabina Sturdza domaga się dynastyi obcéj, o tyle wyższéj, aby mogła górować ambicye prywatne. Hrabina Sturdza chce tego co zrobiły mocarstwa europejskie w Belgii i Grecyi. Dynastya narodowa obudza w niéj odrazę.

Jeżeli z kongresu wyjdzie pokój, co nie zdaje się ulegać wątpliwości, Francya, Anglia i Austrya zrobią z Sułtanem ugodę, która da im prawo zajmowania Turcyi przez swe wojska do pewnego czasu. Tego wymaga dobro reformy, którą sprzymierzeni przeprowadzić zamyślają. Gdyby wojska zachodnie ustąpiły, ulemowie obróciliby zapewne w niwecz ułożony plan reformy. Z téj perspektywy cieszyli się już Rosyanie bawiący w Paryżu, ale rzeczy nie pójdą według ich życzenia. Sprzymierzeni mają zachować wojska w Turcyi przez lat dwa: Austrya zachowa 10,000, a Anglia i Francya razem 30,000.

P. Granier de Cassaignac w *Constitutionnelu* naznaczył charakter mającemu się zawrzeć traktatowi pokojowemu. Traktat ten, aby odjąć partyom ostatnią illuzyą, ma znieść z dynastyi napoleońskiéj klauzulę ekskluzyjną traktatu wiedeńskiego; ma nadto zachować w traktacie wiedeńskim co było w nim dobrego i nowe ulepszenia weń wprowadzić. Dzisiejsze usposobienie Francyi w materyi pokoju jest szczególne i *sui generis*. Przekonałem się o tem jeszcze lepiéj w jednym znakomitym domu wojskowym. Każdy uważał, że pokój nie jest pożądanym pod względem wojennym, lecz że jest pożądany politycznie, to jest z powodów obchodzących Anglią. Każdy chce pokoju, ale nikt nie wierzy aby pokój długo się utrzymał.

W Tuileryach są już dwie mamki zdrowe wieśniaczki. Nie wiadomo dotąd, kto będzie trzymać do chrztu mające się narodzić dziecko cesarskie. Mówią ciągle o Ojcu świętym i królowéj Wiktoryi, co dowodzi, że nikt nic nie wie.

Wczoraj rano, Cesarz przyjął w Tuileryach paręset artystów, którzy pracowali około Luwru. Byli oni ubrani po największéj części w surdutach.

Paryż 20 lutego.

L*** Konferencye ile się zdaje nierozpoczną się aż 25 lutego, bo przyjazd pełnomocnika tureckiego i hr. Orłow dopiero 23 jest spodziewany. Aali pasza z potrzeby, Orłow z polityki opóźniają swe pojawienie się w Paryżu. Dla ostatniego toruje drogę wcześniéj przybyły baron Brunnow, załatwia kwestye przedwstępne, a co największa, usposabia umysły i serca rozlicznych tutejszych koteryj do względnego współczucia dla Rosyi. Jéj nieszczęścia obecne (tak mówią Rosyanie i ich przyjaciele), cały szereg krwawych i bolesnych wypadków, tyle strat z obu stron poniesionych nie trzeba przypisywać zaborczéj polityce Mikołaja, ale nienasyconéj ambicyi i chciwości Anglii, która wywołała tę wojnę, a że to jest prawdą, któż nie widzi, że dziś kiedy nadzieja pokoju zabłysła, kiedy świat cały radośnie ją wita, Anglia tylko szemrze, knuje nowe zamiary i radaby niepotrzebną walkę przedłużyć bez końca, powiadając, że nieprzyjaciel upokorzony a niepobity jest najstraszniejszy. Artykuł *Timesa* i poźniejsze *Morning Post* i *Globe*, spotkały się w takiém zapatrywaniu na politykę rosyjską, i wywołały zwłaszcza w salonach

przedmieścia St. Germain, oburzenie trudne do wytłumaczenia, tém więcéj, że to nieukontentowanie ku Anglii nie tylko jest powszechném w klasie wyższéj i niższéj, ale nawet w samémże wojsku. Anglia przecież zdaje się roztropnie postępować, mówiąc: chcemy pokoju równie jak cała Europa, ale nieprzestajemy myśleć o wojnie. Mogą nadzieje nasze spełznąć na niczém, szczere na pozór żądze okazać się w mniéj prawdziwém świetle, a wtenczas, jak byłoby boleśnie ujrzeć się zawiedzionym. Stokroć razy lepszy był stan wojny, bo opinia publiczna już była z nim oswojona, ale zapowiedzieć Europie pokój, dać jéj uczuć jego przedsmak i potém chcieć jéj go odebrać, chcieć wszystkie rachuby i szyki pomieszać od razu, rzucić w odmęt nierozwikłanych zadań przyszłość daleką, to się nie zgadza z rozumem Anglika, i dla tego on właśnie aż do końca samego, aż do położenia ostatniego podpisu i pieczęci jak *Morning Post* się wyraża, utrzymywać będzie potrzebę przedłużenia wojny. Chciwi pokoju *à tout prix* niepodobają sobie téj taktyki, a Paryżanom zapowiadają wcześnie nagrodę w przyjeździe Cesarza Austryi a nawet nieco późniéj Cesarza Rosyi. Każdy najdrobniejszy fakt tłumaczą za objaw opinii publicznéj. Kilka dni temu p. Foelkersam był na operze— ktoś szepnął, że to baron Brunnow, i wszyscy z ciekawości powstali żeby go widzieć, *tę najpierwszą jaskółkę zwiastującą słońce konferencyj* wedle słów *Charivari*. Tę ciekawość nienaganną policzono na rachunek uszanowania i należnéj już czci dla osoby, która ma najczynniéj przyłożyć się do zawarcia pokoju.

Jeźli kiedy to w obecnéj chwili należy być wielce ostrożnym w przyjmowaniu nowin głoszonych przez dzienniki. Nastąpi rychło wielka cisza, nim się konferencye nieskończą, rzadkie słówko przez kontrabandę wybieży po za obręb hotelu ministra spraw zagranicznych, otworzy się obszerne pole do plotek, od których trudno będzie się obronić, a dzienniki są na nie łakome. Któżby naprzykład nieuwierzył opisaniu przyjęcia p. Kisielew przez Ojca ś. jak go podały dzienniki, a p. Kisielew dotychczas z Petersburga niewyjechał i zapewne zazdrościć musi koledze swemu Brunnowowi pobytu jego w Paryżu. Kisielew lubił Paryż, ale Brunnów, umiał się podobać Cesarzowi jeszcze za czasów kiedy jako prywatny bawił w Londynie, wtenczas ile razy p. Brunnów dawał bale i wieczory zawsze zapraszał księcia i nazajutrz bywał u niego z podziękowaniem za zaszczyt jaki mu książe robił. Dzisiaj książe zostawszy Cesarzem pamiętał dawną grzeczność ambasadora i sam go wybrał na jednego z reprezentantów Rosyi.

Drogi żelazne austryackie w ostatnich czasach bardzo są poszukiwane na giełdzie tutejszéj. W przeciągu całego tygodnia podniosły się w cenie o 50 fr. i dziś są f. 910.

Spodziewany przychód w bieżącym roku obliczają już na 40 milionów co uczyni 50 do 60 fr. na akcyę, a cóż dopiero będzie za lat 3 lub 4 kiedy 195 kilometrów nieskończonéj kolei wejdzie do rachunku, i kiedy 43 mil z Wiednia do Salzburga i 12 mil z Linz do Passau, których budowanie wzięli na się pp. Merk i Lindheim, powiększy liczbę i podróżnych i towarów do przewożenia. Wcalebym się nie dziwił, gdyby akcye dróg austryackich zrównały w cenie najbardziéj faworyzowanym francuskim, jak np. lyońska, śródziemna lub orleańska.

Dzisiaj pogrzeb Henryka Heine.

Do wiadomości krążących po salonach należy: bliska a wielka zmiana prawie organiczna w prawodawstwie francuskiem. Czyli ona wyjdzie z Rady Stanu, czy początkowanie weźmie senat — tego nie wiadomo— ale to zdaje się nie podlegać wątpliwości, że *Izba oskarzająca* (la Chambre de mise en accusation) i *sądy przysięgłych* mają być skasowane.

Dla amatorow starożytności donoszę, że pierwszych dni marca 3, 4, 5 i 6 sprzedawać będą gabinet osobliwości tego rodzaju należący do zmarłego G. Jallabert z Norbonny, a śród mnóstwa ciekawych broszur, medalów, pargaminów, pójdą na sprzedaż *Ewangelie*, których przed wieki właścicielem był Karol Wielki.

Kraków 25 lutego. W numerze 44ym *Czasu* z 22go lutego zamieszczona korespondencya z pod Niska o szkodach zrządzonych wylewem Wisły i Sanu w wyższéj części obwodu Rzeszowskiego, które oszacowane zostały na pół miliona, zniewala c. k. Prezydyum Rządu krajowego do oświadczenia, że to oszacowanie zbyt jest niedokładne, a przynajmniéj nader przedwczesne; w obecnéj bowiem chwili niepodobna jest, pomienione straty w jakiémkolwiek nawet zbliżeniu ocenić.

Dokładne urzędowe dochodzenia są już rozpoczęte, lecz z powodu iż niektóre okolice, i uszkodzone jak się domyślać można, przedmioty stoją poczęści jeszcze pod wodą, niedoszły one dotąd do ścisłego przekonania się, postępują zwolna i nienastręczają stanowiska do liczebnego oznaczenia wynikłéj szkody.

Co się szczególniéj tyczy ziemiopłodów, trzeba chcąc szkodliwy wpływ powodzi w całéj rozciągłości oznaczyć, czekać nadejścia wiosny, obecne bowiem stosunki atmosferyczne mogą do zmniejszenia lub powiększenia tych strat się przyczynić.

Dotychczasowe jednakże dochodzenia usprawiedliwiają przypuszczenie, że w powyższéj korespondencyi oznaczony ogół strat jest przesadzonym. Ponieważ w miejscach wodą zalanych część tylko zboża i zapasów paszy zniszczoną została, wielka atoli część ocaloną została, niemożna się lękać w owéj okolicy niedostatku. Niemniéj jednak c. k. Rząd wszelkich użył środków, aby w razie nastąpić mogącéj klęski pośpieszyć z pomocą, jak również ze strony władz pod względem policyi zdrowia potrzebne przedsięwzięte zostały kroki, aby z powodu wilgoci w mieszkaniach wylewem sprowadzonéj i w skutku rozgrzęźnienia do zakopywania bydła w czasie panującéj zarazy używanych miejsc, dla ludzi i bydła niewynikły choroby.

Kraków 24go lutego 1856.

Gazeta Lwowska pisze:

Przy wystąpieniu Jego Ekscellencyi najprzewielebniejszego arcybiskupa obrz. łac. Łukasza Baranieckiego z grona rady gminy stółecznego miasta Lwowa, któréj członkiem był od roku 1849, uchwaliła ta rada gminy w wdzięcznem uznaniu prac i gorliwego działania Jego Ekscellencyi jako prezesa sekcyi dobroczynności, ofiarować i nadać mu prawo honorowego obywatelstwa tutejszéj stolicy. Jego Ekscellencya raczył łaskawie przyjąć ten zaszczyt a deputacyi gminy dał zapewnienie, że i nadal nie przestanie popierać usilnie moralne i materyalne dobro naszego miasta.

Według wykazów urzędowych, sięgających po dzień 15 b. m., był stan zarazy bydła w lwowskim okręgu administracyjnym następujący: w obwodzie Złoczowskim pokazała się w ostatnim miesiącu zaraza w Opłócku, Hanuninie i Zabawie; w Żółkiewskim w Uhrynowie, Żelcu i Sielcu; w obwodzie Lwowskim w Czyszkach, Derewaczu, Hamulcach, tudzież w nowym i starym Jaryczowie. Zgasła zaś zupełnie zaraza w dwóch miejscach obwodu Tarnopolskiego, w dwóch Złoczowskiego, w trzech Żółkiewskiego i w pięciu miejscach obwodu Lwowskiego. Obwód Tarnopolski jest przeto zupełnie wolny od zarazy, liczba miejsc dotkniętych zarazą w Żółkiewskim i Lwowskim obwodzie została taka sama, jak w miesiącu poprzedzającym, a tylko w Złoczowskim obwodzie przybyło jedno miejsce, gdzie grasuje zaraza.

Miejsc dotkniętych zarazą jest w ogóle 52, mianowicie w Czortkowskiem jedno, w Złoczowskiem 12, w Żółkiewskiem 23, a w Lwowskiem 16.

Od czasu ostatniego pojawienia się dotknęła zaraza w pięciu obwodach w 134 wsiach a 1244 folwarkach, liczących razem przed wybuchnięciem zarazy 44,293 sztuk bydła rogatego—5450 sztuk bydł. Z tego wyzdrowiało 1012 sztuk, 4388 odeszło, 51 ubito, a 49 pozostało jeszcze w stanie choroby.

Wiedeń 24 lutego. N. Pan wyjechać ma jutro rano do Pragi, a we wtorek powrócić stamtąd.

— J. C. K. Ap. Mość najwyższém postanowieniem swojem z dnia 23go listopada r. z. raczył dozwolić księżnie Krystynie Trivulzio Belgiojoso z Medyolanu wrócić do c. k. krajów, obok zniesienia sekwestru na majątek jéj nałożonego.

— JCKAp. Mość najwyższem postanowieniem swojem z dnia 22go lutego raczył udzielić księciu Egonowi Fürstenbergowi i bar. Anzelmowi Rothschildowi uznając zasługi ich położone dla rządu, pierwszemu krzyż komandorski orderu Leopolda, drugiemu order korony żelaznéj 2éj klasy, a Leopoldowi Lämel z powodu wieloletniego pożytecznego działania ten sam order 3éj klasy.

— JCKAp. Mość najwyższem postanowieniem z dnia 18go lutego r. b. raczył skazanemu za zbrodnię zdrady głównéj na 6 lat twierdzy Gabryelowi Török resztę kary odpuścić.

— Marszałek hr. Radecki przesłał burmistrzowi miasta Wiednia 5,000 złr. na fundusz inwalidów swojego imienia wraz z listem własnoręcznym.

— JCKAp. Mość raczył w dniu 19 b. m. jak pisze *Gazeta Wiedeńska* przyjąć c. k. jeneralnego konsula Ernesta Merk z Hamburga i c. k. kupca Lindheim i odebrać od nich podziękowanie za udzielony im łaskawie konsens na budowę kolei zachodniéj Cesarzowéj Elżbiety. N. Pan w najuprzejmiejszych przemówił słowach o tem ważnem przedsięborstwie i raczył zapewnić je o swojéj opiece.

Niemcy.

O przystąpieniu Prus do konferencyj paryzkich piszą do *Oestr. Ztg* inaczéj z Berlina a inaczéj z Paryża. Z Berlina, że z tego z czem hr. Orłów w przejeździe swoim tamtędy dał się słyszeć, „niezaniedba on natychmiast po otwarciu konferencyj wnieść formalnie o przypuszczenie Prus, a że wniosek ten znajdzie poparcie ze strony Austryi i Francyi, więc ani wątpić, że minister-prezydent p. Manteuffel pojedzie do Paryża. Towarzyszyć mu będzie radzca legacyi p. Balan który od parę lat jest redaktorem wszystkich not i depesz dyplomatycznych, a znając doskonale język francuski, będzie pomocą niezbędną dla ministra.“ Z Paryża zaś piszą temu dziennikowi: „Co się tyczy Prus wyłączenie ich z udziału w konferencyach pokojowych jest tak stanowcze, że nawet Anglia waha się dozwolić na ich przystąpienie po podpisaniu preliminaryów, choćby Prusy po ten czas zajęły to samo co i Austrya stanowisko. W każdym razie preliminarya i zawieszenie broni podpisane będą bez Prus. Dopiero po ratyfikowaniu obu tych aktów przez strony interesowane, zajdzie znów pytanie, czy Prusy wezmą udział w układach nad powszechnym pokojem. Austrya bardzo się o to stara, lecz Anglia niechce dotąd ani słyszeć o Prusach.“

Gazeta powszechna augsburska pisze w tym przedmiocie: Zdawałoby się, że Prusy nie będą reprezentowane przy rozpoczęciu konferencyj paryzkich. Było to stósownem dopóki Prusy nie stanęły na téj saméj co i Austrya podstawie, wspólnéj wszystkim mocarstwom, które zaparafowały w Wiedniu owe 5 punktów; ale teraz jak o tém niedozwalają wątpić dokumenta austryacko-pruskie doszłe do wiadomości publicznéj, a datowane między 20 stycznia a 6 lutego — teraz oświadczyły Prusy gotowość swoją w przyjęciu tych 5 punktów; a nawet jak powyżéj wzmiankowane dokumenta dają poznać, oświadczenie to uczyniły dla tego tylko, aby módz przystąpić do konferencyj. Mimo tego nie zaproszono ich. To co było dla Prus kwestyą interesu politycznego, stało się teraz prócz tego jeszcze kwestyą honoru i powagi, gdyż rzecz to niesłychana, aby mocarstwo europejskie oświadczyło iż spodziewa się być zaproszonem do urządzenia na nowo stosunków europejskich na podstawie obranéj przez inne mocarstwa, a mimo tego nie zostało przez nie zaproszoném. Byłoby chyba umyślném pominięcie, od którego krok tylko jeden do owego obrażającego zapomnienia, jakiego wzór dał niegdyś pewien minister francuski w przypisku do długiéj swojéj instrukcyi: „*En voulant parler des grands cabinets, j'ai oublié celui de Prusse.*“ (Mając mówić o gabinetach wielkich mocarstw, zapomniałem o pruskim). Jesteśmy stanowczo przeciwni owéj polityce, przy któréj zbyt długo Prusy się upierały, a która nikomu nie pomogła, zaszkodziła zaś wszystkim a nawet i Rosyi. Ale wnosząc z ogłoszonych dokumentów, polityka ta zupełny zwrot uczyniła; wyłączenie przeto Prus w obecnych okolicznościach stanowiłoby obrazę tego państwa, na którą ani ono, ani Niemcy ani Austrya obojętnemi być nie mogą. Honor Prus jest zarazem honorem Niemiec. Austrya niezaprzestała przemawiać żarliwie za powołaniem Prus. Interes nietylko Niemiec, ale całéj Europy wymaga, aby skoro Prusy przyjęły tę samą zasadę, nie zostały na boku. Spodziewamy się, że jeżeli państwa zachodnie sprzeciwiać się temu będą, Austrya zażąda, aby Prusy zaproszonemi zostały.

Dania.

Gdyby proces w Amalienburgu przeciw byłym ministrom wytoczony — pisze *Gazeta Kolońska* — nie miał swojéj tak poważnéj strony, cała ta sprawa byłaby rzeczywiście podobną wesołéj i żartobliwéj komedyi. Dawniejsi ministrowie: Oersted, Bluhme, hr. Sponnek, Tillisch, jen.-por. Hansen, kontradmirał Bille i Scheel (którego nie należy brać za dzisiejszego ministra holsztyńskiego Scheel), oskarżeni byli na sejmie w r. z. o to, iż przekroczywszy budżet roczny przez sejm zatwierdzony, własnowolnie pieniędzmi szafowali. Sejm naznaczył oskarżycielem adwokata sądu najwyższego p. Brok, prawnika zdatnego, a ten sformułował skargę i wniósł ją przed sąd najwyższy. Sąd dla którego ten wypadek wobec zastarzałych praw krajowych całkiem był nowy, nie wiedział jak się zdaje z początku, co z tem wszystkiem począć, i po długich naradach i traktowaniach ze sejmem, ustanowiono umyślny sąd składający się z 8 członków najwyższego sądu i 8 deputowanych wyznaczonych przez sejm i dano temu sądowi nazwę „sądu państwa.“ Eksministrowie, którzy początkowo z lekceważeniem skargę powitali, wyznaczyli sobie na obrońców prokuratora Salicath i adwokata Liebe, obu dzielnych prawników. Posiedzenia sądowe zaczęły się w zeszłym roku w tym samym pawilonie Amalienburgu, w tak zwanéj małéj sali, gdzie po nad nią mieszka eksminister Bluhme obecnie dyrektor ceł Sundu; i rzecz szczególna, kiedy na pierwszém piętrze, właśnie w małéj sali rozbierano zaskarżenie żądające uznania zbrodni stanu przeciw temu ministrowi, ten sam minister na drugiem piętrze prezyduje konferencyom celnym o cło Sundu, zamianowany dyrektorem celnym przez dzisiejszego ministra spraw zagr. i minstra holsztyńskiego p. Scheel, który go osobiście przedstawił członkom konferencyi. Tak więc na górze prezyduje p. Bluhme ważnemu zgromadzeniu w ważnéj sprawie publicznéj tyczącéj się nienaruszonych dochodów celnych państwa, a na dole rozstrzygają o jego i jego kolegów losie. Jest to pierwsza część téj komedyi; drugą przedstawia hr. Sponneck b. minister skarbu. Pochodząc z ubogiéj familii nie mającéj nic prócz tytułu, poświęcił się tak jak każdy inny ubogi członek urzędowaniu, aby mieć z czego się utrzymać. Fortuna była mu bardzo przyjazną i z urzędu celnego, na którym niedługo przebywał, w ciągu zamieszek wstrząsających przez kilka lat Europą, a które i Danię mocno dotknęły, zdołał się wynieść na godność ministra skarbu. (Tu *Gazeta Kolońska* rzuca na ministra podejrzenia o różne przekupstwa i zbogacenie się, czego nie powtarzamy, znając nienawiść dzienników niemieckich ku Danii). Hr. Sponneck, który upadł ze swoimi kolegami w gabinecie, dostał przecież bardzo korzystną posadę jeneralnego dyrektora ceł i w tym charakterze urzęduje wciąż pomimo procesu. W innych krajach konstytucyjnych, przynajmniéj zawieszonoby go w urzędzie przez czas procesu. Eksministrowie Hansen wojny i Bille marynarki, którzy najwięcéj odpowiadają za poczynione wydatki wraz z ministrem skarbu hr. Sponnck, zatrzymali posady swoje jakie mieli wprzód, zanim do gabinetu weszli: Hansen jest jenerałem dywizyi, a Bille kontradmirałem. Stary uczony Dr Oersted, który z imienia tylko był głową gabinetu, a w saméj rzeczy nie miał wpływu na czynności wzmiankowanych ministrów, siedzi w zaciszu swojem oddany pracom naukowym. Jest on już dobrze w ósmym dziesiątku. Tillisch b. minister spraw wewnętrznych i b. minister sprawiedliwości Scheel, którzy są majętni, żyją również jak Oersted prywatnie, a dla tego tylko, iż się pierwszym trzem nie sprzeciwili odpowiadają solidarnie za poczynione wydatki. Sprawa ta na tym dziś stoi stopniu, iż oskarżyciel publiczny adwokat Brok wniósł w sądzie państwa następujące kary: „Utrata urzędu i więzienie przeciw hr. Sponneck, jenerał Hansen i admir. Bille; więzienie lub inna kara jaką sąd orzecze przeciw innym oskarżonym ministrom, a solidarnie zwrot sum w akcie oskarżenia wymienionych (około 800,000 tal. bitych) i skazanie na koszta procesu.“ Sąd zapewne przed 1 marca wyrok swój wyda, zwłaszcza że w téj samej sali obradować ma zwołana na 1go marca rada państwa.

Anglia.

Na posiedzeniu w dniu 18 lutego zebrała się Izba wyższa w komitet, w celu dalszych obrad nad zamianowaniem sir James Parke (lorda Wensleydale) dożywotnim parem. Lord kanclerz oświadczył, że przez lorda Wensleydale zawiadomionym został, iż tenże zastępstwo przez prokuratora przed kratkami Izby odrzuca, co mu na mocy uchwały komitetu dozwoloném było. Po oświadczeniu lorda Campbell, że lord Wensleydale w piśmie swém, które odczytanem zostało, właściwości Izby nie wyklucza, zgodzono się w końcu długich rozpraw, komitet na nowo do piątku odroczyć. W dniu tym lord Lyndhurst uczyni wniosek który ma być téj treści, że ani patent mianujący barona Wenslaydale parem dożywotnim, ani zawezwanie go, zdaniem komitetu przywilejów nieupoważnia go do zasiadania lub zabierania głosu w Izbie wyższéj. Na posiedzeniu wieczorném rozpoczętém o godzinie 5éj nic nie zaszło ważnego, prócz że lordowie Hardwicke i Malmesbury użalali się na to, iż Izbie nie zostały dotąd jeszcze przedłożone przyobiecane akta dotyczące oblężenia i wzięcia Karsu, i że minister spraw wewnętrznych lord Clarendon podróż swą do Paryża przedsięwziął, niedawszy wprzód Izbie sposobności zbadania téj rzeczy.

Na zapytanie hrabiego Albemarle, jakie środki rząd w ostatnich czasach w celu przytłumienia rozbojów na morzach chińskich przedsięwziął, odpowiedział hr. Granville, że jeneralny gubernator Indyj wschodnich wysłał z tego powodu jeden okręt parowy.

Interpelacye jakie posiedzenie Izby z 18go b. m. otworzyły, były powiększéj części małéj wagi. Na zapytanie p. Ewart, czy rząd się zajmuje środkami gruntownéj reformy sztabu jeneralnego armii, ażeby nadal tylko wykształceni i pod każdym względem zdolni oficerowie do tegoż używani byli, odpowiedział podsekretarz stanu w ministeryum wojny F. Peel, że rząd przedmiot ten wziął pod rozwagę. Nastąpiło potém powtórne odczytanie bilu względem uchylenia irlandzkiego trybunału, przeznaczonego do rozstrzygania sporów względem sprzedaży zadłużonych dóbr, i przeniesienia tejże władzy na zwykły trybunał sądowy.

Na posiedzeniu z dnia 19 oświadczył hr. Grey, iż w piątek wniesie poprawkę do wniosku lorda Lyndhursta, dotyczącego nominacyi lorda Wensleydale na para dożywotniego. Poprawka ta brzmi: „Ponieważ najwyższe powagi prawnicze jednomyślnego są zdania, że koronie służy prawo udzielać dożywotniéj godności parowskiéj, i ponieważ dawniéj w niektórych wypadkach z prawa tego robiła użytek, Izba wyższa nie może patentu, mocą którego szanowny baron Parke zamianowany został dożywotnie lordem Wensleydale, uważać za nieprawny, ani mu też wychodząc z téj zasady odmawiać miejsca w gronie parów. W razie gdyby komitet przywilejów poprawkę te przyjął, ogłasza szlachetny lord jeszcze następne postanowienia: 1) chociaż dokumentami dowiedzione zostało, że przed niedawnemi czasy kilkakrotnie kobietom dożywotnie godność paroska udzieloną była, nie ma jednakże w ciągu ostatnich lat 400 wypadku, aby ktoś ze stanu miejskiego (commoner) na mocy udzielenia mu dożywotniéj godności paroskiéj do Izby wyższéj przyjętym został; 2) gdy udzielenie dożywotniego parostwa lordowi Wensleydale nie opiera się na żadnym z ostatnich czasów wypadku, Izba ma słuszność wyrażając swe zdanie, że w ogóle nie byłoby do życzenia, aby Jej Kr. Mość bez przyzwolenia parlamentu z któréjkolwiek z prerogatyw robiła użytek, które te koronie wprawdzie według litery prawa służą, o których jednak powiedzieć się nieda, żeby kiedyindziéj, jak w czasach gdy nasze prawodawstwo nie było jeszcze ustaloném, wchodziły w życie. Rozważywszy okoliczności wzmiankowanego wypadku, może jednak Izba orzekając swe zdanie zaniechać nagany względem zaufanych sług Jej Kr. Mości, którzy jej udzielenie dożywotniéj godności lordowi Wensleydale radzili; 3) udzielenie dożywotniéj godności paroskiéj może w niektórych wypadkach równie Izbie wyższéj jak publiczności korzyść przynieść, częste jednak udzielanie podobnych godności, mogłoby łatwo wprowadzić nadużycia, którym tylko szczególnemi środkami zapobiedz można; 4) potrzeba dalszéj dojrzałéj rozwagi do rozstrzygnienia, jakie kroki Izba ma przedsięwziąść w celu zapobieżenia temu, aby udzielenie patentu na dożywotnią godność para lordowi Wensleydale, nie było poczytane na przyszłość za normę do podobnego działania“. Hr. Derby oświadcza, że we czwartek zapyta rząd względem odpowiedzialności i obowiązków sekretarza stanu w wydziale wojny i naczelnego wodza armii. Hr. Hardwicke zapytuje, co rząd z zatopionemi w porcie sebastopolskiém wojennemi okrętami rosyjskiemi czynić zamyśla. Lord Panmure odpowiada, że nic się nie zaniecha co do zupełnego ich zniszczenia przyczynić się może.

W Izbie niższéj oświadcza sir Charles Napier, że wniosek swój co się tyczy floty na Baltyku, w przyszły czwartek uczyni. Kanclerz skarbu odpowiedział na zapytanie, iż ma zamiar jeżeli bank angielski sam się temu nie sprzeciwi wnieść bil dotyczący przedłużenia służących mu praw. Lord W. Graham zapytał, czy raport pana J. M'Neill o armii krymskiéj zaraz po jego powrocie nadkomendzie armii zakomunikowanym został. F. Peel podsekretarz stanu w ministerstwie wojny odpowiedział, że dwa nadeszły raporta, jeden z nich przeznaczony tylko dla ministra wojny lorda Panmure był niedokładny, i z powodu swego prywatnego charakteru nie został ogłoszony. Z tego prywatnego raportu, nawet lord Hardinge naczelny wódz armii nieotrzymał odpisu.

Drugi jeneralny raport, będzie jak tylko zostanie oddrukowanym, publicznie ogłoszony. Na zapytanie pułkownika North czy rząd wszystkie pomniejsze dokumenta do sprawozdania dołączy, odpowiedział p. F. Peel przecząco, a pułkownik zapowiedział potém wniosek względem zakomunikowania tych dokumentów. Pan Macknion zaprojektował z przyzwoleniem ministrów i Izby zaprowadzenie specyalnego komitetu, któryby udzielił opinii swéj względem utworzenia sądów rękodzielniczych do rozstrzygania sporów między dającymi i przyjmującymi robotę. Wniosek pana L. King, aby angielskie prawo statutowe z opuszczeniem przestarzałych lub umyślnie usuniętych praw, dla użytku Izby oddrukowaném było, odrzucone zostaje 164 głosami przeciw 63.

Królestwo Polskie.

Na posiedzeniu publicznem dnia 20 lutego odbytem, Dyrekcya główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego, zdała sprawę z czynności w ubiegłém 2em półroczu 1855 r. a 59tem od zawiązania Towarzystwa.

Po zagajeniu posiedzenia przez radcę tajnego Dyrektora głównego prezydującego w Komisyi R. P. i Skarbu, odczytanem zostało zdanie sprawy, z którego dowiadujemy się, że wierzytelność hipoteczna Towarzystwa z okresu 2go z rokiem 1866 kończącego się, wynosi 14,565,285 rs. Wierzytelność okresu 3go do roku 1881 trwać mającego, wynosi rs. 37,777,965. Ogólna zatem wierzytelność Towarzystwa czyni 52,343,250, i takowa hipotekowana jest na 303 dobrach rządowych i 5659 dobrach prywatnych. Listów zastawnych w obiegu znajduje się z okresu 2go na rs. 9,913,965; z okresu 3go na rs. 33,293,430, łącznie na rs. 43,207,395. — Należność do pobrania od stowarzyszonych z tytułu rat półrocznych, procentu amortyzacyjnego i dopłat końcowych, wynosiła w ciągu półrocza rs. 2,525,446 kop. $3^1/_2$. Na rachunek tego wpłynęło rs. 1,679,609 kop. 32. Zalegało na dobrach z dniem 14 stycznia 1856, rs. 845,836 ko. $71^1/_2$; w wykonaniu właściwych przepisów egzekucyjnych za zaległość towarzystwa, w ciągu półrocza, było wystawionych na sprzedaż dóbr 153; z takowych dóbr 111 zapłaciło zaległość przed terminem sprzedaży; dóbr 12 pozostaje pod sprzedażą; dóbr 15 po niedościu do skutku sprzedaży pierwszej, pozostaje w rocznéj administracyi; zaś dóbr 15 celem odzyskania zaległości towarzystwa, sprzedanych zostało, a mianowicie: z guber. Warszawskiej, oddziału Warszawskiego, dobra 1; oddziału Kaliskiego dóbr 6; z gub. Lubelskiéj oddziału Lubelskiego dobra 1; oddziału Siedleckiego dóbr 5; z gub. Płockiéj dobra 1; z gub. Augustowskiej dobra 1. Należność do wypłaty za listy zastawne wylosowane i kupony półroczne, wynosiła rs 2,905,647 k. 37; w ciągu półrocza zgłaszającym się interesentom wypłacono rs. 1,828,617 k. $42^1/_2$. Pozostaje nieodebranego funduszu rs. 1,077,029 k. $94^1/_2$. Fundusz własność Towarzystwa stanowiący wynosił z końcem 2go półrocza 1856, rs 2,889,676. k. 69.

— Podaliśmy już dwa rozkazy dzienne cesarskie w wydziale wojskowym wydane, odnoszące się do formowania sztabu księcia Gorczakowa jako wodza armii zachodniej i środkowej; dzisiaj *Gazeta Rządowa* podaje trzeci w tym przedmiocie rozkaz cesarski: „Zostający przedtem przy jen.-adjutancie ks. Gorczakowie, jako główno-dowodzącym armią południową, lądowemi i morskiemi siłami w Krymie znajdującemi się: do poleceń szczególnych podpułkownik pułku huzarów J. K. W. Ks. Fryderyka-Karola Pruskiego, ks. Wasilczykow i major jazdy liniowej ks. Kantakuzen; adjutantami: liczący się w jeździe liniowej major Mavros, porucznik pułku konnej gwardyi Stołypin, sztabs-rotmistrz olwiopolskiego pułku ułanów hr. Osten-Sacken, pułków huzarskich: rotmistrz ks. Dołgorukow, sztabs-rotmistrz Bibikow, preobrażeńskiego pułku gwardyi sztabs-kapitan Mieziencow i porucznik Krasowski, konnéj artyleryi gwardyi sztabs-kapitan hr. Suchtelen; wszyscy dziesięciu do zostawania przy tymże jen.-adjutancie ks. Gorczakowie, jako główno-dowodzącym armiami zachodnią i środkową, dwaj pierwsi do poleceń szczególnych, a ostatni ośmiu adjutantami, zaś drugi i trzeci z pozostaniem w jeździe liniowéj.“

Teatr wojenny.

Flota angielska baltycka przygotowuje się do odpłynięcia na Baltyk w celu blokowania portów rosyjskich; przednia jéj straż uda się do Kiel, jak tylko przez Bełt przepłynąć będzie można. Naczelny dowódzca floty baltyckiéj kontr-admirał Ryszard Dundas przybył 20go lutego do Portsmouth, gdzie stoi główny oddział téj floty, i kazał wywiesić swoją banderę na okręcie „Duke of Wellington“; kontr-admirał zaś Baynes, dowodzący pod admirałem Dundas jednym oddziałem téj floty stojącym w Sheerness, zatknął w tym samym dniu swoją banderę na fregacie parowéj „Retribution“. Drugim poddowódzcą floty baltyckiéj mianowany został kapitan H. J. Codrington. Mniemają że trzecia dywizya téj floty, to jest flotylla łodzi kanonierskich, oddaną zostanie pod rozkazy kapitana Keppel. We wszystkich portach i warsztatach okrętowych angielskich panuje nadzwyczajna czynność, aby dokończyć budowy i uzbrojenia wielu statków a szczególniéj łodzi kanonierskich i bombard.

W obecnéj chwili, gdy zdaje się że z pośród mocarstw wojujących tylko Wielka Brytania usilnie pragnie wojny, stósownie będzie podać krótki spis sił morskich i lądowych, jakiemi dzisiaj państwo to rozporządza. Czynna flota wojenna angielska składała się w dniu 1 stycznia t. r. z 325 okrętów i statków mających na pokładzie 6230 dział i 63,335 ludzi. Flota ta w następujący sposób była rozłożona: Na morzu Czarném i Śródziemném znajdowało się 69 okrętów mających 1123 dział i 12,774 ludzi; na zachodnich wybrzeżach Afryki krążyło 14 okrętów z 84 działami i z 1325 ludźmi; przy przylądku Dobréj Nadziei stało 7 okrętów z 73 działami i 897 ludźmi; przy wschodnich brzegach południowéj Ameryki znajdowało się 8 okrętów z 107 działami i z 1102 ludźmi, a przy zachodnich brzegach Ameryki 9 okrętów z 234 działami i z 2144 ludźmi; na wodach północno-amerykańskich i na archipelagu środkowéj Ameryki (Indye Zachodnie) stało 21 okrętów z 468 działami i z 4877 żołnierzami; na stacyach morskich przy Indyach Wschodnich, Chinach i Australii znajdowało się 18 okrętów mających na pokładzie 430 dział i 3231 żołnierzy. W szczególnych posyłkach było użytych 14 okrętów 257 działami i z 2676 ludźmi; służbę inspekcyjną pełniło 5 okrętów z 22 działami i z 303 ludźmi. W portach Wielkiéj Brytanii stały w czynnéj służbie będące okręta: w Portsmouth 14 z 242 działami i z 1534 ludźmi, w Plymouth 6 z 204 działami i z 910 ludźmi, w Woolwich 3 z 43 działami i z 263 ludźmi, w Pembroke 2 z 62 działami i z 520 ludźmi, w Queenstown 6 z 134 działami i z 1413 ludźmi. Prócz tego w tychże samych portach stało 119 okrętów mających na pokładzie 2621 dział i 28,780 ludzi, które nie weszły jeszcze w czynną służbę i nie należały do żadnéj stacyi a w części były świeżo uzbrojone lub naprawione; w téj to rubryce zamknięta jest flota baltycka. Prócz tego kończono budowę lub uzbrojenie wielu okrętów a szczególniéj łodzi kanonierskich i bateryj pływających, oraz formowano ich osady. Dnia 13 lutego stało w Portsmouth 66 okrętów i statków składających główny oddział floty baltyckiéj, nad którym dowództwo objął kontr-admirał Dundas.

W tymże samym dniu 1go stycznia, siły lądowe angielskie liczyły 420,000 ludzi. Ta ogólna liczba obejmuje wojsko regularne, milicyę i korpus ochotników: wojsko regularne liczyło 275,000 żołnierzy; w szeregach milicyi pod broń powołanéj i sformowane stało 127,000 ludzi, w korpusie ochotników było 14,500, a w korpusie roboczym 3,400 ludzi. Od ogólnéj siły wojsk regularnych 275,000 ludzi liczących, odciągnąć należy 26,000 żołnierzy należących do armii królowéj i zostających pod rozkazami rządu, będących jednak na żołdzie kompanii wschodnio-indyjskiéj i stanowiących czoło armii indyjskiéj. Reszta armii wschodnio-indyjskiéj 250,000 ludzi liczącéj, a po większéj części z krajowców złożona, należy pod wyłączne rozporządzenie kompanii i stoi zawsze w Indyach, dlatego nie objęliśmy jéj spisem sił lądowych Wielkiéj Brytanii.

Ostatnie wiadomości z krymskiego teatru wojennego przez Marsylię są z 9go lutego; w dniu tym wprowadzono na okręty w Kamyszu pięć bateryj oblężniczych, które wraz z artylerzystami przewiezione zostaną do Marsylii, a następnie koleją żelazną do Metz. Tą samą pocztą przywiezione listy z Kerczu donoszą, że 7 b. m. lody w ciaśninie ruszyły się i w części odpłynęły; przed Jenikale nastąpiło to jeszcze w dniu poprzednim. Parowce sprzymierzonych znów wypływają, by krążyć po morzu.

Urzędowe wiadomości z pod Sebastopola sięgają do 5 lutego, albowiem *London Gazette* ogłasza następujący raport naczelnego wodza armii angielsko-krymskiej jenerała Codringtona do ministra wojny:

„*Sebastopol 4 lutego.* Milordzie! Marszałek Pélissier oznajmił mi przed kilkoma dniami, iż dzisiaj nastąpi wysadzenie w powietrze warowni mikołajewskiej, później zaś uwiadomił mię, że około 1éj godziny po południu rozkaże podpalić miny. Ze wzgórza Strzałczanu i z innych miejsc wyniosłych leżących na linii rosyjskich szańców sebastopolskich od strony lądu, przeglądnąć można cały port i zatokę. Dzień był piękny i jasny. Widzieliśmy dokładnie rosyjskich szyldwachów na północnem wybrzeżu zatoki, oddziały robotników tam zatrudnione, a nawet każdego pojedynczego żołnierza. Od czasu do czasu kula lub bomba nieprzyjacielska z warowni północnych rzucona padała do miasta; zresztą nic niemieszało zwykłego obrazu spokoju, ciszy i spustoszenia jaki przedstawia Sebastopol. Na południowéj stronie zatoki ogarnialiśmy okiem wielkie koszary w gruzach leżące, przystań dokową, szczątki warowni pawłowskiej i rozwaliny właściwego miasta Sebastopola. Wśród tych ruin wznosiła się warownia mikołajewska z kazamatowém wnętrzem i strzelnicami na morze patrzącemi. Warownia mikołajewska stała na wybiegającym w port przylądku, naprzeciw warowni konstantynowskiéj, wznoszącéj się na północném wybrzeżu i będącéj podobném zupełnie dziełem fortyfikacyjném, lecz zwróconém więcéj na zewnątrz przeciwko napadowi od morza. Oczekiwaliśmy z zajęciem wielkiéj sceny mającéj okazać potęgę min, wiedząc, że 106,000 funtów prochu założone były w rozmaitych minach. O naznaczonéj godzinie czarna i gęsta chmura dymu wzniosła się na lewo gmachu; wkrótce podniosła się druga, a po chwili doszedł do naszych uszów stłumiony huk; kamienie i rumowisko wyleciały pod niebo i ku morzu. Wybuchy min na lewym krańcu i w środku obwieściła po kilku chwilach olbrzymia chmura dymu, zakrywająca tajemniczą zasłoną całe dzieło zniszczenia. Promienie słońca odbijały i igrały wesoło po tych kłębach dymu, które leżały ciężko na swéj ofierze. Lekki wietrzyk przebiegający po zwaliskach miasta odkrył zasłonę dymów, i ujrzeliśmy tylko niskie stosy gruzów w miejscu gdzie przed chwilą stała warownia mikołajewska, a szczątki dumnéj twierdzy, grożącéj ciągle portowi, legły pod jego wodami.

Mówiłem już w poprzedzającym liście o dzisiejszym stanie doków. Wszystkie są zburzone a nawet ziemia w ich okolicy jest popękana i porozpadana. Basen i okoliczne doki przedstawiają dziwny obraz zniszczenia, ogromne stosy granitowych odłamów, strzaskanych belek, zdruzgotanych słupów i pętów żelaznych leżą w dzikim bezładzie.

Condrington.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25go lutego. Dyrekcya Akcyonaryuszów wyprzedaży jak najtańszego chleba w Krakowie, nadesłała nam co następuje:

W ciągu upłynionego tygodnia Starozakonni tutejsi przyszli w pomoc Dyrekcyi przez zakupienie 60 Akcyj i dla tego zaczęto wypiekać i sprzedawać na dzień około 5,000 bułek funtowych chleba. Lecz do codziennego wypieku takiéj ilości i funduszów i mąki zabrakło. Nie jest świadoma przyczyna wstrzymania nadsyłki mąki z Wiednia. Tutejsza kosztuje drożéj o złr. 3 kr. 50 na cetnarze.

Po odciągnięciu 100 Akcyj nabytych przez poręczycieli, o których była wzmianka w Nrze 41 *Czasu*, cała ludność *chrześciańska* Krakowa nabyła dotąd 29 akcyj po złr. 10 jedna: ludność zaś *starozakonna* nabyła takowych (jak się już rzekło) 60 i dalszy udział przyrzekła.

Ażeby codziennie wypiekać do 4,000 bułek funtowych chleba, potrzeba na tydzień saméj mąki za 1500 złr. prócz innych wydatków na sól, drzewo, posługę i najem lokalu. Zapas tygodniowy, do którego dąży Dyrekcya, drugie tyle wymaga: Cały zaś obrotowy kapitał Towarzystwa 1890 złr. wynosi. Tu przeto tkwi trudność położenia Dyrekcyi. W przyszłym tygodniu imiona Akcyonaryuszów ogłoszone zostaną.

— Pogrzeb Heinego w Paryżu odbył się d. 20go na cmentarzu Montmartre w Paryżu bez księdza, bez ceremonii religijnéj, bez mowy pogrzebowéj, bo to wszystko wyraźnie zakazał. W Paryżu gdzie kilkanaście tysięcy Niemców mieszka, kilkadziesiąt tylko osób odprowadziło ciało jego na cmentarz.

— Lody na Wiśle zatkały się między Świecem a Chełmem w Prusiech i woda wystąpiwszy z koryta, miasto Świec zalała.

— Członkowie konferencyj paryskich:

II. *Aleksander baron Hübner* rzeczywisty radzca tajny, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister JCKApMci. Urodzony w Wiedniu 26go listopada 1811 r., ukończywszy nauki w uniwersytecie wiedeńskim, mieszkał czas jakiś we Włoszech, a w r. 1833 wszedł do kancelaryi dyplomacyjnéj księcia Metternicha. W r. 1837 i 1838 był przy ambasadzie cesarskiéj w Paryżu przy hr. Apponyi; poczém wezwany został do Wiednia do kancelaryi kanclerza państwa, który szczególne miał dla niego względy; dla tego p. Hübner towarzyszył mu zawsze do Johannisberga. W r. 1841 wysłany został p. Hübner do Lizbony jako sekretarz legacyi, skąd przeniesiony w roku 1844 jako pełnomocnik przy dworach anhaltskich, a zarazem jako konsul jeneralny w Lipsku. Ta ostatnia posada była najważniejszą, bo do konsula jeneralnego w Lipsku należało czuwać i o ile się da wpływać na prasę w Niemczech, gdzie Lipsk głównym był punktem i księgarstwa i dziennikarstwa. Po rewolucyi paryskiéj lutego p. Hübner wysłany został do Medyolanu, gdzie prowadził korespondencye dyplomatyczne Arcyksięcia Rajnera z rządami włoskiemi. Po wybuchnięciu rewolucyi w Medyolanie p. Hübner zatrzymany przez powstańców jako zakładnik, dopiero po kilku miesiącach wymieniony został. Powróciwszy w jesieni do Wiednia wszedł w stosunki z księciem Feliksem Schwarzenbergiem, który właśnie zbliżał się pod Wiedeń i używany był przez tegoż do komunikacyi z dworem cesarskim w Schönbrunn. Kiedy dwór przeniósł się do Ołomuńca p. Hübner towarzyszył mu tamże i po wstąpieniu na tron Cesarza Franciszka Józefa prowadził tam do marca 1849 korespondencyę dyplomatyczną ministerstwa spraw zagranicznych, tudzież mnóstwo ważnych aktów, manifestów, odezw wyszło wtedy z pod jego pióra, mianowicie te, ktore tyczyły zmiany tronu i odnosiły się do walki z rewolucyą. W lutym 1849 p. Hübner wysłany był z poleceniami do ks. Windischgrätza do obozu pod Kapolną w Węgrzech, a w marcu tegoż roku wysłany do Paryża jako pełnomocnik, gdzie po ogłoszeniu cesarstwa we Francyi potwierdzony został na posadzie swojéj w charakterze posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra, którą to godność dotychczas piastuje z zadowoleniem obu dworów. Będąc na téj posadzie, otrzymał tytuł barona i wielką wstęgę orderu korony żelaznéj, a od Cesarza Napoleona gwiazdę legii honorowéj.

— W Berlinie zbudowano teraz łazienki połączone z pralnią publiczną, według nowego systemu budowniczego, którego zastósowanie jest wprawdzie drogie, ale zapowiada niesłychaną trwałość i wieki bez naprawy obejść się może. Budynek wzniesiony jest z cegły wypalanéj mocno i polewanej zewnątrz, a osadzanéj nie na wapnie, lecz na cemencie hidraulicznym. Wszystkie wiązania, belki, ramy okienne itd. są z żelaza lane, podłogi z grubych płytów łupkowych, podobnież ściany poprzeczne między łazienkami z olbrzymiéj wielkości płytów łupku. W łazienkach pierwszéj klasy ściany łupkowe pociągnięte są emalią. Dach cały częścią ze szkła, częścią z łupku na łatach żelaznych. Drzwi nawet są z tegoż samego rodzaju kamienia. Oprócz łazienek osobnych, jest jeszcze sadzawka pod szklanym dachem ułożona z tafli porcelanowych, gdzie wciąż woda przepływa, ogrzewana w zimie do 18 lub 20° ciepła, tak iż zastępuje miejsce kąpieli rzecznéj Sadzawka ta ma 50 stop długości a 25 szerokości; głębokość jéj stopniowa od 4 do 7 stóp, tak iż można się w niéj kąpać lub pływać. Mieści ona w sobie 7,000 stóp sześciennych wody. Wieczorem sala w któréj jest sadzawka oświetlona jest 40 lampami gazowemi. Od sali téj prowadzą w okół cele do rozbierania się. Kąpiel taka kosztuje w lecie 1, w zimie 2 srebrniki.

— Dnia 18 lutego umarł w Londynie książę Norfolk w 65 roku życia swego. Zajmował on pierwsze miejsce po książętach krwi. Tytuły jego i dobra przechodzą na syna jego Earla Arundela. Tegoż dnia znaleziono na polu niedaleko Londynu ciało członka parlamentu Sadleir i w kieszeni jego flaszkę, na dnie któréj znajdowało się nieco wyciągu z gorzkich migdałów, którym jak się zdaje, Sadleir się otruł. Powody tego samobójstwa niewiadome. Sadleir był przez kilka miesięcy w ministerstwie lorda Aberdeen, lordem skarbu. Potem był prezydentem jednego z wielkich towarzystw przedsiębiorczych, lecz niedawno posadę tę złożył, zakupił w Irlandyi ogromne dobra i zaczął się wdawać w przedsiębiorstwa handlowe, na których również dobrze wychodził.

— W zeszłą niedzielę dwóch krawczyków w Peszcie spadło w teatrze z galeryi na parter. Wszedłszy wcześnie zanim żyrandol był jeszcze pociągnięty w górę, przekraczali na galeryi ławkę po ławce chcąc się dostać przed same przedpiersie, a olśnieni nagłym przy wejściu blaskiem lamp mniemali, że i przedpiersie jest ławką, przekroczyli je i spadli na dół na poręcze krzeseł parterownych, jeden na drugiego. Szczęściem, że na tych krzesłach nikogo jeszcze nie było. Jeden z nich stłukł się lekko, ale ten co był na spodzie niebezpiecznie jest potłuczony.

— Z Kanei (na wyspie Kandyi) donosi *Osserv. Triest.* że tameczny gubernator turecki otworzył salony swoje na sposób europejski i towarzstwo europejskie u siebie wieczorami przyjmuje. Urzędnicy tureccy starają się być uprzedzający dla dam i dość im to zgrabnie idzie.

— W szkole żeńskiéj w Schwabach, gdzie na pierwszém i drugiém piętrze około 400 dziewcząt pobiera naukę, a na dole jest fabryka cykoryi, mniemano 19go lutego, że pożar wszczął się w fabryce, i cały tłum dzieci rzucił się nagle wszystkiemi drzwiami na schody. Ale na zakręcie pierwszego piętra zaplątały się suknie dziewcząt, zaczęto się przewracać, cały tłum dzieci zaparł się i dopiero kiedy gwałtem z kupy téj kilkoro dzieci wydobyto, otwarło się miejsce. W skutku tego wszakże dwoje dzieci udusiło się. kilkanaście jest ciężko pokaleczonych, zwłaszcza nogami ludzi przybyłych ratować własne dzieci, którzy bez litości tratowali inne.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 25go lutego.*— Metaliki 5-procent. $82^{11}/_{16}$. — Metaliki $4^1/_2$-proc. —.— Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74^7/_8$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2^1/_2$-proc. $84^7/_{12}$. — 1-proc. $19^1/_2$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. $84^1/_4$. — dto $4^1/_2$-proc. $72^7/_8$. dto z r. 1850 4-proc. $66^1/_2$. — Augsburg $104^7/_8$. — Londyn złr. 10 kr. 16. — Paryż $122^3/_8$. — Akcye Bankowe 1023. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.— Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dn. 25go lutego. Bankn. austr, żąd. $106^1/_2$, pł. $105^5/_6$. — Pruski kurant żąd. $108^1/_2$, pł $107^1/_2$. — Ruble sr. nowe żąd. 104, pł. 103. — Cwancygiery nowe ż. $111^1/_2$ pł. $110^1/_2$. — Cwancyg. stare ż. $111^1/_2$, pł. $110^1/_2$. — Imperyały ż. $35^2/_3$. 35, pł. — Dukaty austr. holend. ż. $20^2/_3$, płacą. $20^1/_2$. — 20-franki żądają $35^1/_2$, pł. 35. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. 100, płac. $99^1/_2$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $88^1/_2$, pł. 88. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $76^1/_2$, płacą 76.

Kurs lwowski z dn. 21go lutego. Dukat holenderski złr. 4 kr. 50. — Dukat ces. złr. 4 kr. 53. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 25. — Rubel ros. złr. 1 kr. 37 Talar pruski złr. 1 kr. 32. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. galic. stan. Instytucie kredotowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 88 kr. 30 m. k. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. 89 kr. —.

Kurs wiedeński z 23 lut. Metaliki $82^1/_8$. — Nowa pożyczka 65. — Akcye Banku wiedeńsk. 1028. — Akcye kolei żelaznéj półnc. 272. — Agio od złota $9^3/_4$, od srebra $6^1/_2$. — Oblig. uwoln. grunt. 76. — Pożyczka ostatnia narodowa $84^1/_{26}$.

Kurs wrocławski z dn. 23go lutego. Banknoty austr. $98^{11}/_{12}$ ż. — Bank. polsk. $93^1/_4$ d. — Listy zast. polskie dawn. $92^{11}/_{12}$ ż. — nowe $92^{11}/_{12}$ ż. Listy zastaw. poznańskie 4-proc. $101^1/_4$ ż. dto $3^1/_2$-proc. $91^1/_{12}$ żąd. Kolej Krakow. Górno-Szląska $82^3/_4$ d.

Przegląd polityczny

Depesze telegraficzne.

Londyn 23 lutego. Dom Rothschildów zawarł z rządem umowę o nową pożyczkę po 90.

Londyn 23 lutego w nocy. Lord kanclerz skarbu oznajmił w Izbie niższéj, że dochody upłynionego roku skarbowego są o $1^1/_2$ mil. f. szt. mniejsze aniżeli w projekcie do budżetu, a wydatki o 2 mil. większe; rząd żąda zatem 5 milionów na pokrycie wydatków do kwietnia. Izba uchwaliła żądanie. W Izbie wyższéj traktowano sprawę dożywotniego parostwa lorda Wensleydale (sir Parke). W dwóch głosowaniach, rząd pozostał pierwszy raz w mniejszości 31, drugi raz 35 głosów.

Turyn 20 lutego. Zbiór praw zawiera upoważnienie ministra skarbu do zaciągnięcia 30 mil. fr. pożyczki przez puszczenie w obieg renty długu publicznego. Angielscy kapitaliści wzięli podobno pożyczkę na siebie.

Washington-Union organ rządu Stanów Zjednoczonych donosi, że p. George Mifflin Dallas zamianowany jest posłem w Londynie w miejsce p. Buchanan, który odwołanym stamtąd będzie.

Hr. Orłow i Aali pasza przybyli 22go do Paryża. Konferencye miały się dziś to jest 25go rozpocząć.

Przyjechali od 24 do 25 lutego.

HOTEL POLLERA. Schiller Adolf jenerał, Hr. Krasicka Julia i Anna wł. dóbr z Dembicy. Mysz Karol kapit. z Kronsztadu. Seidel Fryderyk Adam kupiec z Wrocławia. Stoińska Laura wł. dóbr z Tarnowa. Schmitz Aleksander oficer z Wiednia. Węglowski Adam obyw. z Polski. Marków Bronisława żona dyrektora komory z Granicy. Kospod Marya z Szczakowy. Dąbska Salomea wł. dóbr, hr. Bobrowska Wanda wł. dóbr z Galicyi.

HOTEL DREZDEŃSKI. Artwińska Eleonora ob. z córką Ksawerą z Tarnowa. Wegner Franciszek kommisarz z Węgier. Adam Niedzielski pocztmistrz z Oświęcima. Kempiński Walenty z córką Faustyną emeryt z Warszawy. Stanisław Koźmian wł. dóbr z Tarnowa.

HNTEL SASKI. Teofil Ostaszewski z żoną pos. dóbr z Galicyi. Albin Kobylański kupiec z Tarnowa. Paweł Krzanowski obyw. z Galicyi. Anastazy Czyżowski kupiec z Tarnowa. Ludwik Bogucki urz. cyw. z Krzeszowic. Henryk Harzewski pos. dóbr z Galicyi.

KOLEJ ŻELAZNA

Odchodzi:
Pociąg osobowy z Krakowa do Mysłowic o godz. 2giéj min. 30 z rana.
Pociąg pocztowy z Krakowa do Mysłowic o godz. 10téj przed południem.
Pociąg osobowy z Krakowa do Dębicy o godz. 4 min. 12 po poł.

Przychodzi:
Pociąg pocztowy z Mysłowic do Krakowa o godz. 3ciéj min. 55 po południu.
Pociąg osobowy z Mysłowic do Krakowa o godz. 12téj min. 51 w nocy.
Pociąg osobowy z Dębicy do Krakowa o godz. 9 min. 30 z rana.

TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO
do Gazety Lwowskiéj.

Zawezwania. Sąd obw. Tarnopolski: wierzycieli hip. dóbr Krzywcze w obw. Czortkowskim, termin do 30 kwietnia. Sąd okręgowy Sanocki wierzycieli firmy Maryi Biegelmayer, termin stawienia się 14 kwietnia b r. o 9 godzinie z rana w Sanoku.

Konkurs. Posada kontrolera (700 złr.) przy kasie w Stryju, term. pod. do 15 marca b. r.

Licytacya. Trafika w Skałacie, oferty z wadyum w ilości 83 złr. do 16 marca w Tarnopolu.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 21 lutego 1856. Poprawa o któréj donieśliśmy w ostatnim sprawozdaniu na wszystkich angielskich targach przewidziana zrobiła postępy, a kupcy tem chętniéj przyjmowali podwyższenie 1 do 3 szyl. na kwarterze, że dowozy krajowe znacznie się zmniejszyły; a gwałtowne deszcze niższe pola postawiły pod wodą. Targi się zamknęły na korzyść przedających a pozostałe z ostatnich dni próby z łatwością dały się umieścić.

W ciągu tygodnia dostarczono do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki. cent.
z kraju	5,167	3,599	7,340	1174	—	30,325
z zagr.	25,147	—	4,265	456	38,905	44,688

Z ożywieniem handlu zbożowego w Londynie, targi irlandzkie, szkockie i prowincyonalne okazywały również ożywienie.

We Francyi ogólna podwyżka i ceny znowu parę franków przybrały.

W Belgii, Holandyi i Hamburgu większy był ruch i większa ochota do kupna. Sprzedający bynajmniéj się nie naciskali i owszem ze strony kupujących naleganie było widoczne.

Na naszéj giełdzie zaledwo parę małych partyek pszenicy i to niskiéj wagi, przeszło z rąk do rąk. Żyto było więcéj poszukiwane i w ciągu ostatnich dni 8 pełnych 30 guld. na łaszcie podniosło się.

W ogólności handel obracał się w szczupłych zakresach potrzeb piekarskich.

Otrzymaliśmy w Gdańsku ładunek kukurudzy, którą ofiarują właściciele po 600 guld. łaszt, ale dotąd nic się nie dało umieścić. Piekarze jednak robią próby.

W upłynionym tygodniu mieliśmy silne mrozy 6 do 10 stopni a nad Wisłą 14. Lody się znów wzmocniły. Lecz wczoraj i dziś lekka odwilż.

Kursa zamian: Hamburg 45 1/4. Amsterdam 102 1/2 Paryż. — Londyn 201 1/2. Warszawa. —

Aleksander Makowski & Comp.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 2009.] Mit hohen Bewilligung des k k. Ministeriums für Gewerbe, Handel und öffentliche Bauten, wird die Staats-Eisenbahnstrecke Trzebinia, Oświęcim für den Personen und Frachtenverkehr am 1. März 1856 eröffnet.

Von diesem Tage verkehren die Personenzüge auf der k. k. östlichen Bahnlinie von Dębica bis Oświęcim und jener von Trzebinia bis Mislowiz und Granica nach einem neuen Fahrplane, dessen Gültigkeit, gleichfalls am 1ten März l. J. beginnen wird.

Von der k. k. Betribs-Direction der östlichen Staats-Eisenbahn.

Krakau am 24. Februar 1856. (376-1-3)

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 11503.] Bei den politischen Behörden in Siebenbürgen sind 17 Konzeptspraktikantenstellen mit dem Adjutum jährlicher 300 fl. CMze, und 15 derlei Stellen ohne Adjutum erledigt, zu deren Besetzung hiemit der Concurs bis 29ten Februar 1856 ausgeschrieben wird.

Die Bewerber um solche Stellen haben bis zu obigen Termin, und zwar jene, welche bereits im Staats- oder öffentlichen Dienste stehen, im Wege ihrer vorgesetzten Behörden, und diejenigen, welche bis jetzt noch nicht angestellt sind, durch die unmittelbar vorgesetzte politische Behörde, ihre Gesuche bei dem Praesidium der hiesigen Statthalterei einzubringen. Diesen Gesuchen sind die legalen Nachweisungen über das Alter, die Religion, die juridisch politischen Studien, die abgelegte allgemeine Staatsprüfung, die tadellose Moralität, die bisher geleisteten Dienste oder sonstige Beschäftigung, die Sprachkenntnisse, den Stand ob ledig oder verheirathet, und die etwaige Verwandschaft mit hierländigen Beamten beizubringen.

Die Kompetenten werden ferner aufmerksam gemacht, dass im Falle der wirklichen Aufnahme dieselben zur Ablegung der zweiten vorgeschriebenen Staatsprüfung binnen Jahresfrist gehalten sind.

Ferner wurde höheren Amts den Bewerbern aus den deutschslavischen Kronländern die ausnahmsweise Begünstigung einer Aversual-Reiseentschädigung von 1 fl. CMze für jede bis zu ihrem neuen Bestimmungsort zurücklegende Meile zugestanden, wenn die wirkliche Bedürftigkeit nachgewiesen wird.

Vom Präsidium der k. k. Statthalterei für Siebenbürgen.

Hermanstadt den 24. Jänner 1856. (325-2-3)

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 698. P.] Nachdem in den venezianischen Provinzen der Posten eines Provinzial-Delegaten mit der 6ten Diätenklasse in Erledigung gekommen ist, womit ein Gehalt von 3000 fl. sammt andern sistemisirten Bezügen verbunden ist, so werden alle jene, welche diese Stelle zu verlangen wünschen, aufgefordert, das bezügliche Kompetenzgesuch, unter Anschluss aller die besondere Eignung nachweisender Dokumente bis Ende Februar d. J. dem k. k. Statthalterei-Präsidium in Venedig zu überreichen.

Jene Bittwerber, welche bereits ein Amt bekleiden, haben ihr Gesuch vermittelst ihrer unmittelbar vorgesezten Behörde vorzulegen. — Vom k. k. Statthalterei-Präsidium.

Venedig den 30. Jänner 1856. (326-2-3)

Konkurs-Ausschreibung.

Zur Besetzung von fünf Stuhlrichtersstellen und einer Aktuarsstelle bei den rein politischen Stuhlrichterämtern des Kaschauer Verwaltungsgebiethes.

Aus Anlass der Aktivirung der Urbarial-Gerichte, sind mehrere Konzeptsbedienstungen in diesem Verwaltungsgebiethe in Erledigung gekommen und zwar:

a) fünf Stuhlrichtersstellen bei rein politischen Stuhlrichterämtern, mit jährl. 1000 fl., dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 1100 auf 1200 fl. und dem entsprechenden Quatiergelde; dann
b) eine Aktuarstelle bei dem reinpolitischen Stuhlrichteramte in Unghvar mit dem Gehalte jährl. 400 fl. CMze.

Bewerber um eine dieser Stellen, haben ihre eigenhändig geschriebenen dokumentirten Gesuche in deutscher Sprache unter Nachweisung ihres Alters, Standes, der Religion, und der mit gutem Erfolge zurückgelegten juridisch-politischen Studien, so wie der bisherigen Verwendung insoferne sie schon in einem öffentlichen Amte stehen, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber unter gehöriger Nachweisung des politischen Verhaltens in den Jahren 1848 und 1849, im Wege des betreffenden politischen Amtes binnen vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in diesem Blatte, und zwar, die Kompetenten um die Stellen sub a) und b) bei dem Prasidium dieser k. k. Statthalterei-Abtheilung, die Bewerber um die Aktuarstelle aber, bei der Ungher Komitatas-Behörde einzureichen. — Vom Präsidium der k. k. Statthalterei-Abtheilung.

Kaschau am 22. Jänner 1856. (314-2-3)

Kundmachung.

[N. 2021.] Vom Krakauer k. k. Landesgerichte wird in Folge des am 16ten Februar l. J. erfolgten Ablebens des Krakauer Landesadvokaten Dr. Vinzenz Szpor für jene von ihm vertretenen gerichtlichen Geschäfte, für welche bisher kein neuer Bevollmächtigter oder ämtlicher Vertreter ausgewiesen oder kein Spezialsubstitut bestellt in Akten erscheint, Herr Landesadvokat Dr. Alth als dessen Generalsubstitut und für den Fall dessen Verhinderung Herr Landesadvokat Dr. Mraczek als dessen Stellvertreter hiemit ernannt und gemäss §. 550 West.-Gal. angewiesen, die nach Advokaten Szpor zu übernehmenden Geschäfte so lange seiner Eidespflicht gemäss zu vertreten, bis die Parteien selbst sich allenfalls einen andern Sachwalter bestellt haben werden.

Zugleich wird ein Gerichtskommissär in der Person des Akzessisten Świderski beauftragt, die in der Kanzlei des Advokaten Szpor vorhandenen Akten, Urkunden und sonstigen Behelfe seiner Parteien mit Zuziehung des Massaverwalters, dann des Advokaten Dr. Alth zu verzeichnen, selbe dem in der Vollmacht schon bestellten Spezialsubstituten, oder neuerlich auszuweisenden Bevollmächtigten oder der sich meldenden gehörig sicherzustellenden Partei, bei deren Abgang dagegen dem Dr. Alth als Generalsubstituten oder in dessen Verhinderung dessen Stellvertreter Dr. Mraczek, allen gegen Empfangsbestättigung zu übergeben und diess Verzeichniss gefertigt in 8 Tagen anher vorzulegen.

Hievon werden die Parteien mit dem verständigt, dass ihnen freistehe, entweder selbst oder durch den neu aufzustellenden Bevollmachtigten die dem Advokaten Szpor anvertrauten Akten und sonstigen Behelfe vom Kommissär oder von den Substituten abzufordern. — Krakau am 18. Februar 1856.

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy krakowski niniejszém uwiadamia, iż z'powodu śmierci tutejszo-krajowego adwokata Dr. Wincentego Szpora w dniu 16 lutego r. b. nastąpionéj, dla tych spraw sądowych przez niego zastępywanych, dla których dotychczas żaden nowy pełnomocnik albo zastępca z urzędu jako takowy się nie wykazał, albo jako szczególny zastępca ustanowiony w tutejszo-sądowych aktach nie okazuje się, tutejszo-krajowy adwokat Alth jako ogólny zastępca z zastępstwem p. adwokata Mraczka na przypadek przeszkody pierwszego w myśl §fu 550 zach. gal. U. Sąd. ustanawia się, z tém poleceniem, aby sprawy po wyż wspomnionym adwokacie zmarłym odebrane, pod przysięgą wykonaną tak długo zastępywali, dopóki sobie strony dotyczne nowego zastępcę same nie obiorą.

Zarazem nakazuje się sądowemu komissarzowi akcessiście Świderskiemu, aby akta i dokumenta w kancelaryi adwokata Szpora znajdujące się, jemu przez strony powierzone, w przytomności administratora massy, potem adwokata O. P. D. Altha skonsygnował, takowe w pełnomocnictwie oznaczonemu specyalnemu zastępcy, albo na nowo wywieść się mającemu pełnomocnikowi — albo stronie właściwéj zgłaszającéj się, w braku zaś tychże adwokatoowi Alth jako jeneralnemu zastępcy lub na ostatku w razie przeszkody Dr. Mraczkowi za potwierdzeniem odebrania oddał, i wykaz dotyczący podpisany w 8miu dniach tutejszemu sądowi przedłożył.

O czém strony interesujące z tym dodatkiem uwiadamiają się, że im wolno jest, by adwokatowi Szpor powierzone akta albo same osobiście, albo przez nowo ustanowionych pełnomocników kommissyjonującego lub od zastępców ustanowionych odebrały.

Kraków dnia 18 lutego 1856. (351--3)

Kundmachung.

[N. 3488.] Zu Folge des mit dem k. k. IV. Armee-Kommando gepflogenen Einvernehmens werden die diesjährigen Pferdeprämien-Vertheilungen im Krakauer Verwaltungsgebiete in nachstehenden Kommissionsorten und zu nachfolgenden Terminen vorgenommen werden:

1) im Rzeszower Kreise zu Rzeszow am 8. Mai l. J.;
2) im Tarnower Kreise zu Dembica am 10. Mai l. J. und zu Tarnow am 13. Mai l. J.;
3) im Bochniaer Kreise zu Brzysko am 15. Mai l. J. und zu Bochnia am 16. Mai l. J.;
4) im Krakauer Kreise zu Krakau am 19. Mai l. J.;
5) im Wadowicer Kreise zu Wadowice am 21. Mai l. J.;
6) im Sandecer Kreise zu Neu-Sandec am 26. Mai l. J. und
7) im Jasloer Kreise zu Krosno am 29. Mai l. J.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 11. Februar 1856. (224-2-3)

Kundmachung.

[N. 16694.] Wegen Sicherstellung der Herstellung des Zufahrtsweges von der Niepołomicer Verbindungsstrasse zum Bahnhofe in Podłęże wird eine Offert-Verhandlung bis zum 13. März 1856 Abends 6 Uhr ausgeschrieben. — An diesem Tage werden auch mündliche Anbothe bei der k. k. Kreisbehörde angenommen werden.

Der Fiskalpreis beträgt 1373 fl. 41 1/4 kr. CMze. Zu dieser Verhandlung werden sämmtliche Unternehmer mit dem Beisatze eingeladen, dass die Bedingnisse jeder Zeit hieramts eingesehen werden können. — K. k. Kreisbehörde.

Bochnia 16. Februar 1856. (363-2-3)

Konkurs-Ausschreibung.

[Nr. 3958. Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Wadowice erledigten Dienstesstellen eines Stadtkasse-Kontrolors zugleich Krankenhaus-Verwalters mit dem Jahresgehalte von dreihundert Gulden CMze (300 fl. CMze) und der Verpflichtung zum Erlage einer dem Gehalte gleichkommenden Dienstkauzion wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber haben bis Ende März 1856 ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Wadowicer Magistrate und zwar: wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jenes Kreisamtes, indessen Amtsbezirke sie wohnen, einzureichen und sich darin über Folgendes auszuweisen:

1) über Alter, Geburtsort, Stand und Religion;
2) über die Befähigung zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Komptabilitäts-Wissenschaft und die Prüfung hieraus gut bestanden haben;
3) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
4) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass hiebei keine Periode übergangen wird; endlich haben dieselben
5) anzugeben, ob und im welchem Grade sie mit einem Beamten des Wadowicer Magistrates verwandt oder verschwägert sind. — Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 11. Februar 1856. (298-2-3)

Edict.

[L. 1424.] (268-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Frau Antonie Raczyńska gebornen Potocka bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigter der im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 33 pag. 369 und Dom. 84 pag. 157 vorkommenden Guter Chorowice und Bryczyna Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 7 Mai 1855. Z. 2872 für obige Güter Chorowiec und Bryczyna bewilligten Urbarial-Entschädigungscapital, pr. 9990 fl. 2 4/8 K. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20 April 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, and dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf das obige Entlastungs-Capital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung and jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Tarnow am 6. Februar 1856.

Konkursausschreibung.

[N. 5054.] An den Gimnasien des Königreiches Böhmen sind nachbenannte Lehrerstellen erledigt und zwar:

1) An dem Gimnasium zu Eger zwei Lehrerstellen für klassische Philologie, dann eine Stelle für deutsche und bömische Sprache.
2) An dem Gimnasium zu Jiczin eine Lehrerstelle für klassische Philologie, eine Stelle für Latein und Griechisch (subsidiarisch für das Böhmische), endlich eine Stelle für Naturgeschichte mit Mathematik.
3) An dem Gimnasium zu Königgrätz zwei Lehrerstellen für klassische Philologie (subsidiarisch die deutsche Sprache), dann eine Stelle für lateinische oder griechische Sprache zugleich mit dem Deutschen.
4) Am Gimnasium zu Leitmeritz eine Lehrerstelle für klassische Philologie.
5) Am Gimnasium zu Neuhaus eine Lehrerstelle für klassische Philologie, zwei Stellen für Latein und Deutsch, endlich eine Stelle für Latein und Bömisch.
6) Am Gimnasium zu Pisek eine Lehrerstelle für die deutsche Sprache mit Latein oder Griechisch, dann eine Lehrerstelle für Naturgeschichte mit Phisic oder Mathematik.

Mit diesen Dienstposten ist ein Jahresgehalt von siebenhundert, eventuel achthundert Gulden, nebst dem Anspruch auf die normalmässige Deponnalzulage von je einhundert Gulden CMze verbunden. Zur Besetzung der genannten Lehrerstellen wird hiemit der Konkurs bis zum 20 März l. J. ausgeschrieben, und es haben daher die Kompetenten um den einen oder den anderen dieser Dienstposten ihre, an das hohe k. k. Unterrichts-Ministerium gerichteten, mit den legalen Nachweisungen über Alter, Religion, Stand, zurückgelegte Studien, Sprachkenntnisse, insbesondere die erworbene Lehrbefähigung, dann über etwaige subsidiarische Verwendbarkeit, das bestandene Probejahr oder bisherige Dienstleistung, so wie über die moralische und politische Haltung belegten Gesuche innerhalb des anberaumten Konkurstermins bei der böhmischen k. k. Statthalterei im vorgeschriebenen Dienstwege einzubringen. — Prag am 4. Februar 1856. (354--3)

Inseraty.

C. k. Teatr niemiecki.

We wtorek d. 26 czwarty i ostatni gościnny wystep pana Tomaszko basisty sceny nadwornéj Kasselskiéj w **Marcie**, romantycznéj operze w 4 aktach z tańcami, muzyka Flotowa.

We środę d. 27 lutego na dochód śpiewaka pierwszego basisty tutejszéj sceny pana Leona Borkowskiego po raz 1szy w Krakowie: **Józef w Egipcie** czyli **Jakób i jego synowie**, wielka biblicznо-liryczna nagrodą uwieńczona opera w 3ch aktach z francuzkiego przez Duval, muzyka Mehula.

W piątek d. 29 lutego pierwszy gościnny wystep sławnéj solo-tancerki królewskiego teatru Drurylańskiego w Londynie Miss Lydia Thompson.

C. k. Teatr polski.

We czwartek 28 lutego na benefis Karola Królikowskiego **Siedm grzechów śmiertelnych**, obraz dramatyczny w 5ciu oddziałach z prologiem z francuskiego pp. Aniect Bourgois i Dennery — przełożył Szczęsny Starzewski.

W krótce na tutejszéj scenie ku uczczeniu pięćdziesięcioletniéj rocznicy otwarcia teatru w Krakowie daną będzie opera w 3ch aktach pod nazwą: **Krakowiacy i Górale**, zakończona stósownemi śpiewami i obrazem układu jednego z artystów krakowskich z dekoracyami p. Siewert dekoratora z Lipska, bliższe szczegóły afisze ogłoszą.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
23	2	326‴ 51	— 2 5	75	pł. zachodni słaby	pogoda z chmurami	śnieg	-2°6	+0°5
	10	325 87	— 1 6	94	„ „	pochmurno			
24	6	325 82	— 0 5	91	pn. zachodni „	„	„		
	2	330 97	+ 0 7	79	pn. zachodni średni	pogoda			
	10	332 32	— 3 8	97	zachodni słaby	pochmurno		-0°5	+1°5
25	6	332 85	— 2 6	91	„ „	„			